

Frank CRÜSEMANN, Kristian HUNGAR, Claudia JANSSEN, Rainer KESSLER, Luise SCHOTTROFF (red.), *Sozialgeschichtliches Wörterbuch zur Bibel*, Gütersloh 2009, s. I–XII, 1–775.

Podstawowym postulatem współczesnej egzegezy, jak również hermeneutyki biblijnej, jest postulat powinności wykorzystywania w pracy z tekstami biblijnymi możliwie najszerszego spektrum metod oraz podejść badawczych. Każdy interpretator tekstu natchnionego, by rzetelnie i możliwie jak najdokładniej zgłębić jego przesłanie, nie może ograniczać swego warsztatu wyłącznie do tradycyjnych metod historyczno-krytycznych, lecz jego konstytutywnym elementem winny stać się także metody oraz podejścia synchroniczne.

Jednym z najistotniejszych podejść do dzieł hagiografów biblijnych, pozwalających na istotne pogłębienie interpretacji tekstu, jest podejście socjologiczne. Nie jest ono zupełnym *novum*, gdyż na powinność uwzględnienia aspektów socjologicznych zwróciła uwagę już *Formgeschichte*, podkreślając istotną rolę *Sitz im Leben*. Niemniej jednak współczesna egzegeza biblijna, między innymi dzięki dialogowi z naukami humanistycznymi, znacznie pogłębiła i usystematyzowała tego rodzaju podejście do tekstów biblijnych i nabiera ono obecnie coraz większego znaczenia.

Ogólnie rzecz ujmując, podejście socjologiczne wychodzi z podstawowego założenia, że dzieła hagiografów biblijnych pozostają w określonym związku ze społecznościami, w których powstały. Innymi słowy, teksty biblijne noszą na sobie ślady uwarunkowań socjo-kulturowych danej społeczności. W związku z tym konieczne jest możliwie jak najdokładniejsze poznanie zachowań oraz instytucji społeczno-kulturowych charakteryzujących środowiska, w jakich zrodziły się tradycje biblijne. Dane socjologiczne bowiem w istotnym stopniu przyczyniają się do zrozumienia biblijnego świata w wielu jego aspektach, między innymi kulturowym, religijnym, społecznym czy ekonomicznym.

Choć — jak wspomniano — podejściu socjologicznemu przypisuje się we współczesnej egzegezie bardzo ważną rolę, to jednak wciąż odczuwa się pewien niedosyt co do opracowań w bardziej syntetyczny sposób podejmujących tę tematykę, i to nie tylko w polskim piśmiennictwie biblijnym. Oczywiście wiele informacji w tej

mierze można zdobyć z różnych komentarzy, słowników czy leksykonów, lecz często są one pozbawione, właściwego dla tego rodzaju podejścia do tekstu natchnionego, komentarza socjologicznego. Dlatego też z prawdziwą radością należy przyjąć wydanie *Socjohistorycznego słownika do Biblii*, który ukazał się nakładem Gütersloher Verlagshaus. Prace nad tym dziełem trwały sześć lat i uczestniczyło w nich ponad 70 naukowców.

Zasadniczą część słownika, liczącą 677 stron (s. 1–677), stanowią artykuły do poszczególnych haseł. Są one uszeregowane — odpowiednio do języka niemieckiego — alfabetycznie. Trzeba jednak mieć na uwadze, że chociaż dane hasło stanowi niekiedy główny tytuł artykułu, to on sam omawia znacznie szerszy zakres tematyczny, sygnalizowany śródtytułami. Dla przykładu, artykuł zatytułowany *Dom* omawia kolejno: *Świat starotestamentowy* (etymologia, szczegółowe informacje architektoniczne, struktura rodziny), *Świat wczesnego judaizmu i nowotestamentowy* (szczełowe informacje architektoniczne, znaczenie domu dla rozwoju chrześcijaństwa) i wreszcie *Metaforykę domu* (por. s. 249nn). W ramach danego przyczynku często też znajdują się odwołania do innych miejsc słownika, dzięki czemu zyskuje się o wiele szerszą perspektywę omawianej problematyki. Nadto, co również bardzo istotne, w zakończeniu każdego artykułu podawana jest wykorzystywana literatura, co umożliwi zainteresowanym pogłębienie studiów.

W końcowej części dzieła znajduje się kilka aneksów. Dwa pierwsze to wykaz autorów (s. 679–683) oraz wykaz skrótów starożytnego piśmiennictwa pseudoepigraficznego, ojców apostołskich, jak również bibliograficznych (s. 685–692). Szczególnie wartościowe są dalsze aneksy. Pierwszy zawiera indeks przywoływanych miejsc z kanonicznych oraz apokryficznych ksiąg biblijnych, z piśmiennictwa pseudoepigraficznego oraz dzieł ojców apostołskich, z piśmiennictwa qumrańskiego i rabinackiego (s. 693–761), natomiast drugi indeks rzeczowy (s. 762–770). Oba te indeksy w dużym stopniu ułatwiają korzystanie ze słownika. Na końcu został umieszczony wykaz wykorzystanych przy omówieniu niektórych haseł ilustracji, wraz ze wskazaniem ich źródeł (s. 771–775).

Jak piszą redaktorzy omawianego opracowania (s. IX), jest ono skierowane przede wszystkim do specjalistów zajmujących się problematyką biblijną, ale także do wszystkich, którzy interesują się przekazanymi na kartach Biblii historiami i pragną je lepiej zrozumieć. Zawarte w zasadniczej części słownika artykuły mają na celu wyjaśnienie uwarunkowań egzystencjalnych w czasach, gdy rodziły się i kształtowały poszczególne tradycje biblijne, lecz nie tylko, ponieważ uwzględniają one także proces przekazu tychże tradycji, ich rozwój oraz modyfikacje wynikające ze zmiany sytuacji historycznej, politycznej, geograficznej, kulturowej, religijnej i społecznej. W związku z tym znajdują w nich swe odzwierciedlenie kolejne etapy dziejów ludu Bożego — począwszy od powstania ludu izraelskiego, poprzez utworzenie państwowości, okresy wygnania, czasy hegemonii perskiej i hellenistycznej,

aż do panowania rzymskiego. Na tym wielobarwnym i złożonym tle zostaje ukazana codzienność ludzi, którzy Biblię tworzyli i do których była ona skierowana.

Podstawowym założeniem dla omówienia poszczególnych haseł jest rezygnacja ze specjalistycznego języka teologicznego, który — zdaniem redaktorów (s. IX) — jest często abstrakcyjny oraz oddalony w swej pojęciowości od codziennego życia i dlatego utrudnia zrozumienie danego tekstu. Teksty biblijne natomiast łatwiej zrozumieć, gdy wyjaśnia się je językiem uwzględniającym ludzką codzienność, z jej nadziejami i radościami, przeciwnościami i problemami. Nie jest to jednak jednoznaczne z deprecjacją dystansu istniejącego pomiędzy współczesną rzeczywistością a światem człowieka Biblii. Dystans ów jest każdorazowo brany pod uwagę, dzięki czemu powstaje swego rodzaju krytyczny dialog, w którym dzieła hagiografów biblijnych przemawiają w nowy sposób. Ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy teksty biblijne zostają zastosowane do współczesnych sytuacji konfliktowych i w tym kontekście stawia się pytanie o siłę ich oddziaływania.

Dla jasności prezentacji podjętej problematyki przyjęto nadto schemat metodologiczny, według którego ukształtowane są poszczególne przyczynki. W pierwszej kolejności zamieszczono informacje dotyczące materialnego stanu rzeczy, następnie związane z socjalnymi (ekonomicznymi, politycznymi) względnie instytucjonalnymi uwarunkowaniami, natomiast w zakończeniu dotyczące znaczeń symbolicznych oraz teologicznych.

Każdy, kto będzie korzystał z omawianego słownika, musi mieć na uwadze dwa bardzo istotne zastrzeżenia, jakie czynią jego redaktorzy (s. X).

Po pierwsze, choć dla rekonstrukcji świata Biblii podstawowe źródło stanowi kultura materialna, to jednak słownik ten nie rości sobie prawa do stanowienia leksykonu archeologicznego. W tej kwestii czytelnik jest odsyłany do innych opracowań podejmujących *stricte* tematykę archeologii biblijnej. W związku z tym, gdy na przykład omawia się narzędzie rolnicze, jakim jest pług, nie prezentuje się szczegółowo jego wyglądu, lecz ukazuje w jaki sposób nim pracowano, a przede wszystkim, kto nim pracował albo pracować musiał. Prezentacja szczegółów jest zawsze wpleciona w szerszy kontekst.

Po drugie, redaktorzy opracowania wyraźnie podkreślają, że nie zawiera ono informacji *obiektywnych*. To znaczy, że zawarte w nim wiadomości oraz poglądy noszą na sobie znamiona określonej perspektywy/perspektyw hermeneutycznych oraz teologicznych. Jako istotne dla kształtu niniejszego dzieła wskazują trzy: teologię wyzwolenia, teologię feministyczną oraz dialog judeo-chrześcijański. W jaki sposób to uzasadniają?

„Teologia wyzwolenia” bazuje w swym wykładzie Pisma Świętego na fundamentalnych treściach w nim zawartych — Bóg Biblii jest Bogiem ludzi pozostających na marginesie społeczeństwa. Interpretacja dzieł hagiografów biblijnych

winna krytycznie spojrzeć na państwo oraz władzę, i dzięki temu otworzyć przed ubogimi, niewolnikami oraz niewolnicami perspektywę wyzwolenia. Sytuacje konfliktowe, w których człowiek doświadcza zbawczego działania Boga nie są wyłącznie domeną ludzi Biblii — także współcześnie są one realną i bolesną rzeczywistością wielu.

Egzegeza proponowana z kolei przez „teologię feministyczną” wychodzi z podstawowego założenia, że codzienność człowieka Biblii nie jest kształtowana wyłącznie przez mężczyzn, lecz również przez kobiety. Człowiek Biblii funkcjonuje w społeczności kobiet i mężczyzn, a także dzieci, ludzi młodych i starszych, niewolnic i niewolników, pracownic oraz pracowników. W związku z tym wnioski „egzegezy tradycyjnej” powinny zostać poddane krytycznej rewizji. Takie tematy, jak antropologia, podział pracy, przemoc w jej różnych formach, zwłaszcza seksualna, stosunek do ciała, zdrowia czy choroby stanowią istotne elementy przemyśleń teologii feministycznej. Kwestia związków pomiędzy kobietami i mężczyznami nie stanowi tylko „tematu dla kobiet”, lecz w istotny sposób dotyczy egzegezy oraz teologii.

Wreszcie dialog judeo-chrześcijański podkreśla istotne zmiany, jakie dokonały się w relacjach żydowsko-chrześcijańskich. Podstawową rolę w tym kontekście odgrywa zjawisko holokaustu, które współcześnie ukazuje się jako cywilizacyjne oraz kulturowe załamanie. Ta wielka i niezrozumiała tragedia zrodziła jednak paradoksalnie zjawisko pozytywne — teologia na nowo odkryła Stary Testament. Od tego momentu chrześcijaństwo w coraz bardziej pozytywny sposób spogląda na judaizm. Lektura Nowego Testamentu, która postrzegała go jako przeciwieństwo w stosunku do pism starotestamentowych i judaistycznych lub jako wielkość przewyższającą Stary Testament, jest współcześnie postrzegana jako historycznie fałszywa i stawiana przez teologię pod wielkim znakiem zapytania.

Podsumowując należy stwierdzić, że wydanie *Socjohistorycznego słownika do Biblii* przyjęć należy z wielkim uznaniem, i to nie tylko za wielki trud włożony w jego przygotowanie. Mając na uwadze określoną perspektywę hermeneutyczno-teologiczną przyjętą przez redaktorów, która bez wątplenia domaga się krytycznej — w pozytywnym tego słowa znaczeniu — refleksji, słownik ten należy uznać za źródło wielu bardzo cennych informacji, dzięki którym lektura Biblii może zostać w istotny sposób pogłębiona, czy to przez specjalistę, czy przez „zwykłego” czytelnika. Przede wszystkim opracowanie to wypełnia pewną lukę w literaturze biblijnej i czyni to z uwzględnieniem spostrzeżeń współczesnej egzegezy oraz teologii. Wiele kwestii naświetla w nowy sposób, odkrywając nowe, dotąd zakryte, pokłady biblijnego orędzia i ukazując nowe możliwości jego zastosowania do sytuacji egzystencjalnej współczesnego człowieka.

Czy można coś zarzucić prezentowanemu opracowaniu? Na pewno tak. Choćaby obranie perspektywy teologii kontekstualnych, które w decydujący sposób

ograniczają, a może nawet niekiedy zniekształcają próby obiektywnego ujęcia socjohistorycznego obrazu Biblii. Można by także wysunąć zarzut subiektywizmu przy wyborze zakresu omawianej problematyki, ale przecież każde tego typu opracowanie na taki wybór jest z konieczności skazane. Za pewien minus, oczywiście z perspektywy polskiego czytelnika, można uznać to, że jest to dzieło obcojęzyczne, co może stanowić niekiedy źródło problemów hermeneutycznych. Niemniej jednak całość ocenić należy jak najbardziej pozytywnie i pozostaje sobie życzyć, aby trudu opracowania podobnego słownika podjęli się polscy bibliści, a przynajmniej, aby wyżej omówione dzieło doczekało się dobrego przekładu na język polski.

Dominik Nowak